

Sygn. akt: I C 1555/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Leszek Bil
Protokolant:	p.o. sekr. sądowego Patrycja Zygmuntowicz

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2017 r. w Szczytnie na rozprawie

sprawy z powództwa K. J.

przeciwko G. Ł.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego G. Ł. na rzecz powoda K. J. kwotę 9.352,20 zł (dziewięć tysięcy trzysta pięćdziesiąt dwa 20/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 25 listopada 2015 r. do dnia zapłaty, za jednoczesnym wydaniem przez powoda pozwanemu samochodu marki M. (...) nr Rej (...),

II. oddala powództwo w pozostałej części,

III. zasądza od pozwanego G. Ł. na rzecz powoda K. J. kwotę 583,- zł (pięćset osiemdziesiąt trzy) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje ściągnąć od powoda K. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 99,12 zł (dziewięćdziesiąt dziewięć 12.100) tytułem części kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa z tytułu wydatków na opinię biegłego,

V. nakazuje ściągnąć od pozwanego G. Ł. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Szczytnie kwotę 520,36 zł tytułem części kosztów sądowych poniesionych przez Skarb Państwa z tytułu wydatków na opinię biegłego.

IC 1555/15

UZASADNIENIE

Powód K. J. wniósł ostatecznie - po zmianie i rozszerzeniu powództwa(k.187,190) - o zasądzenie od pozwanego G. Ł. kwoty 11.078,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 25.11.2015r. do dnia zapłaty. Na żadaną kwotę oprócz zwrotu ceny w kwocie 9.000,- zł składają się opłaty z tytułu podatku od umowy w kwocie 180 zł , koszty diagnostyki w serwisie w wysokości 172,- zł koszty paliwa, koszty korespondencji, koszty przeglądów technicznych oraz koszty napraw przekładni kierowniczej, układu hamulcowego oraz ubezpieczenie OC na 2017r.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, że w dniu 5.11.2015 r. kupił od pozwanego używany samochód osobowy marki M. (...) nr rej (...) 81 za cenę 9.000,- zł. Ofertę sprzedaży znalazł wcześniej w Internecie na portalu (...). Zgodnie

z opisem miał być to piękny M., wiele lat w rodzinie, zadbane, perfekcyjny silnik, skrzynia biegów i zawieszenie. Skontaktował się więc ze sprzedawcą, dokonał wstępnych oględzin, w trakcie których stwierdził, że samochód ma liczne uszkodzenia karoserii ślady rdzy na nadkolach i błotnikach ślady napraw blacharskich, nieoryginalną przednią szybę, pęknięty przedni zderzak, ułamaną antenę dachową, rysy i zadrapania. Sprzedający zapewnił jednak, że samochód jest w perfekcyjnym stanie technicznym i daje osobistą gwarancję na jego sprawne działanie. Te zapewnienia co do stanu technicznego auta skłoniły powoda do zakupu. Przed zakupem, w dniu 3.11.2015r. powód z żoną dokonali sprawdzenia samochodu w (...) na ul. (...) w S.. Diagnosta stwierdził oznaki korozji nadwozia i podwozia oraz wyciek oleju z silnika ale powiedział, że przy tym silniku jest to normalne i nie wpływa na eksploatację a sprzedawca zapewniał, że wystarczy wymienić małą uszczelkę za 50 zł. Następnie strony wykonały krótką jazdę próbną, w trakcie której powód zwrócił uwagę na bicie kierownicy podczas hamowania i piszczące hamulce . Sprzedający twierdził, że wystarczy przeszlifować klocki hamulcowe Powód stwierdził też, że nie działa elektroniczny system wspomagania parkowania i podgrzewanie elektryczne foteli. Diagnosta sprawdził wówczas zawieszenie i ocenił, że jest w dobrym stanie. Dokładna diagnostyka silnika nie była możliwa z uwagi na brak w S. serwisu (...). Z uwagi na stwierdzone wady sprzedający obniżył cenę z ogłoszenia 10.200 zł do 9000,- zł cały czas zapewniając, że pojazd nie ma żadnych wad ukrytych i nie będzie wymagał żadnych inwestycji. Strony odbyły krótką jazdę po S. i powód nie stwierdził niczego niepokojącego. Wobec zapewnień sprzedającego, że technicznie auto jest w idealnym stanie, powód zdecydował się na jego zakup. Po zakupie samochodu, powód w kolejnych dniach zauważył, że samochód przy przyspieszaniu nie ma mocy. W dniu 11.11.2015r. wybrał się wraz z żoną samochodem do O.. W trakcie jazdy do O. stwierdził, że auto nie ma mocy ,jednak w drodze powrotnej auto sprawowało się normalnie . N. dnia znowu stwierdził brak mocy. Stwierdził też, że z przekładni kierowniczej dochodzą trzaski i przekładnia czasem przeskakuje. W związku ze stwierdzonymi wadami skontaktował się z pozwanym informując go o nich i uprzedzając, że ma zamiar odstąpić od umowy za zwrotem ceny, gdyż nie poniósł jeszcze żadnych dodatkowych kosztów. Pozwany nie zgodził się na to i stwierdził, że nic mu nie wiadomo o wadach auta. W związku z tym w dniu 12.11.2015r. wysłał pozwanemu pisemne oświadczenie o odstąpieniu od umowy. Ponieważ na pisemne odstąpienie od umowy nie otrzymał żadnej odpowiedzi od pozwanego, w dniu 25 listopada 2015r. powód udał się do serwisu (...) w O. w celu dokładnego zdiagnozowania auta. Okazało się, że są problemy z podniesieniem pojazdu albowiem progi zapadły się z uwagi na stan korozji. Zdiagnozowano tu wówczas liczne usterki auta :

- uszkodzenie przekładni kierowniczej,
- przyczyną utraty mocy silnika i jego praca w trybie awaryjnym jest uszkodzenie zaworu recyrkulacji spalin, i uszkodzenie przepływomierza powietrza,
- zgnite progi
- błąd sterownika automatycznej skrzyni biegów,
- nie działa układ dogrzewania silnika i dodatkowe ogrzewanie postojowe (...)
- uszkodzona automatyczna klimatyzacja,
- przegnite przewody hamulcowe osi tylnej
- wycieki oleju z silnika i skrzyni biegów,
- nie działa samopoziomowanie reflektorów.

Stwierdzono też szereg innych błędów zapisanych w pamięci komputera świadczących o ingerencji w system komputerowy.

W dniu 26 listopada 2015r. powód skontaktowała się ponownie z pozwanym okazując mu wyniki diagnostyki i proponując obniżenie ceny o co najmniej 4.000,- zł Sprzedający nie uznał żadnego roszczenia powoda.

Pozwany G. Ł. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznał że sprzedał powodowi w dniu 5 listopada 2015r. samochód M. (...) za 9.000,- zł. Podniósł, że nie zataił w żadne sposób stanu pojazdu. Przed zakupem powód dokładnie sprawdził samochód a wszelkie informacje dotyczące parametrów technicznych samochodu były powodowi znane, gdyż zostały zamieszone w ofercie jak i w dowodzie rejestracyjnym i karcie pojazdu. Powód miał możliwość sprawdzenia auta podczas jazdy i nie zgłaszał wówczas żadnych nieprawidłowości. Samochód był sprawny, przeszedł badania techniczne i był dopuszczony do ruchu. Faktem jest, że w chwili sprzedaży auto miało 15 lat i w związku z jego użytkowaniem było poddawane koniecznym naprawom. Pozwany bardzo dbał o samochód. Przed sprzedażą wymienił w nim i naprawił pompkę obiegową za 165 zł, wahacz za 145 zł, filtr kabinowy, separator, chłodnicę klimatyzacji, amortyzatory, podnośnik szyby, akumulator, naprawiał zawieszenie, przednie i tylne za 1347 zł. założył nowe opony za 2028 zł, łącznie nakłady pozwanego wyniosły 6.133 zł. Przed sprzedażą strony udały się do (...) w S., gdzie doszło do zbadania stanu technicznego pojazdu i ujawnienia wad a mimo to pozwany nie wycofał się z zawarcia umowy. Pojazd miał zatem właściwości o których zapewniał powoda. Jako sprzedawca nie odpowiada zatem za wady gdyż powód wiedział o stopniu zużycia samochodu.

Na wypadek jednak uznania za skuteczne oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy pozwany w toku procesu podniósł zarzut potrącenia kwoty 9.528 zł, z tytułu korzystania przez powoda z samochodu. Powód bowiem korzystał z samochodu za co pozwanemu należy się wynagrodzenie odpowiadające stawkom wynajmu samochodu średniej klasy w kwocie 120 zł za dobę.

Sąd Rejonowy, ustalił następujący stan faktyczny:

Jesienią 2015 r. powód K. J. natrafił na stronie internetowej portalu (...) na ofertę sprzedaży samochodu osobowego M. (...) nr rej (...) 81 zamieszczoną przez pozwanego G. Ł.. W treści oferty pozwany zamieścił informację: „ Mam do sprzedania pięknego m., rzadko spotykane wyposażenie (maksymalne!)m. wiele lat w rodzinie, zadbane, silnik skrzynia, zawieszenie, perfekcyjne...”

(dowód: wydruk ogłoszenia – k.12)

Powód skontaktował się ze sprzedawcą, obejrzał samochód i stwierdził, że ma on uszkodzenia karoserii, ślady rdzy na nadkolach i błotnikach ślady napraw blacharskich, ułamaną antenę dachową. Sprzedający zapewnił jednak powoda, że samochód jest w perfekcyjnym stanie technicznym i daje gwarancję sprawnego działania silnika czy skrzyni biegów. Te zapewnienia pozwanego co do stanu technicznego auta skłoniły powoda do zakupu. Przed zawarciem umowy, w dniu 5.11.2015r. powód w obecności swojej żony dokonał ogólnego sprawdzenia samochodu w (...) na ul. (...) w S.. Diagnosta M. C. dokonał w obecności stron sprawdzenia elementów jezdnych i hamulców. Stwierdził drobne oznaki korozji oraz drobny wyciek oleju z silnika o czym ustnie informował powoda. Nie sporządzono żadnej dokumentacji z tych czynności. Diagnosta znał pojazd, gdyż kilka miesięcy wcześniej na zlecenie pozwanego dokonywał w nim osobiście w pobliskim warsztacie wymiany amortyzatorów.

Z uwagi na stwierdzone usterki pozwany obniżył cenę oferowaną w ogłoszeniu - z 10.200 zł do 9000,- zł. W toku rozmów cały czas zapewniał powoda, że pojazd nie ma żadnych wad ukrytych i nie będzie wymagał żadnych inwestycji. Strony odbyły wówczas krótką kilkukilometrową jazdę samochodem poza S., w trakcie której powód nie stwierdził niczego niepokojącego. Wobec zapewnień sprzedającego, że technicznie auto jest w idealnym stanie powód zdecydował się na jego zakup. Umowa została spisana na formularzu przez żonę powoda i podpisana przez strony. Stan licznika do umowy wpisano z ogłoszenia jako 360.000 km

(dowód, umowa sprzedaży –k.10, dowód rej. k.11, zeznania świadków M. C. – l.185v. J. J. – k.190v. zeznania stron K. J. – k.190-191, G. Ł. – k.191-192)

Po zakupie samochodu powód w kolejnych dniach zauważył, że samochód przy przyspieszaniu nie ma mocy. W dniu 11.11.2015r. wybrał się wraz z żoną w pierwszy dłuższy wyjazd samochodem do O.. W trakcie jazdy stwierdził, że auto nie ma mocy i w związku z tym miał problemy podczas próby wyprzedzania. Samochód pracował w trybie awaryjnym.

Po kilku godzinach w drodze powrotnej auto sprawowało się normalnie. Powód stwierdził ponadto, że wadliwie działa przekładnia kierownicza., W związku z tymi wadami w dniu 12.11.2015r. wysłał pozwanemu oświadczenie na piśmie o odstąpieniu od umowy, które pozwany odebrał w dniu 17.11.2015r. W piśmie powód zażądał zwrotu ceny w terminie 7 dni i zobowiązał się do niezwłocznego wydania pojazdu. Pozwany nie ustosunkował się do pisma powoda o odstąpieniu od umowy.

(zeznania świadka J. J. – k.190v. zeznania powoda K. J. – k.191, oświadczenie powoda z dnia 12.11.2015r. -k. 27)

Powód udał się do w dniu 25 listopada 2015r. do serwisu (...) w O., gdzie zlecił diagnostykę auta. W serwisie przeprowadzono diagnostykę stwierdzając: wycieki oleju z silnika, ze skrzyni biegów, korozję progów , korozję przewodów hamulcowych , brak komunikacji ze sterownikiem (...) (nie działa), samopoziomowanie lamp niesprawne, przycinający się zawór (...), niskie wskazania przepływomierza masy powietrza , dokręcona śruba regulacji luzu przekładni kierowniczej (przekładnia do wymiany lub regeneracji). Za przeprowadzenie diagnostyki zapłacił powód 172,20 zł.

(zlecenie naprawy – k.13)

W dniu 26 listopada 2015r. powód skontaktował się ponownie z pozwanym okazując mu wyniki diagnostyki i żądając zapłaty sumy ok. 3500 na naprawę. Pozwany nie uznał żadnych roszczeń zgłaszanych przez powoda.

(zeznania pozwanego G. Ł. – k. 191 -192),

Powód w związku z zakupem auta opłacił podatek od czynności cywilnoprawnych w kwocie 180 zł

(potwierdzenie opłaty – k.26)

W dniu 2 grudnia 2015 r powód wniósł pozew w niniejszej sprawie.

Powód po odstąpieniu od umowy nie miał czym dojeżdżać do pracy więc korzystał nadal z pojazdu. W dniu 28.11.2015 r. powód udał się do (...) w S. gdzie zlecił przegląd techniczny samochodu, za który zapłacił 99 zł. Następnie uzupełniał płyny i dokonywał różnych drobnych napraw . W sierpniu 2016 roku dokonał napraw układu kierowniczego za 120 zł i hamulcowego za 670 zł. Po zakończeniu okresu ubezpieczenia opłacił składki ubezpieczenia OC. W kwocie 500,40 zł

(Faktury – k. 154-155, paragony – k.63, potwierdzenie opłaty OC – k.152)

Pozwany G. Ł. kupił sporny samochód rok przed odsprzedaniem go powodowi. Starał się w tym czasie utrzymać samochód w dobrym stanie. Gdy pojawiały się usterki to je naprawiał. Zdarzyła mu się także awaria polegająca na utracie mocy i wówczas dokonał naprawy przepływomierza. Jedną z napraw polegającą na wymianie amortyzatorów pozwany zlecał M. C., który wykonuje także czynności w stacji diagnostycznej.

(dowód: zeznania pozwanego M. C. – k. 186, faktury – k.50-59)

Samochód kupiony przez powoda od pozwanego posiada liczne wady, w tym:

ogniska korozji karoserii, ślady napraw blacharskich, nieoryginalna szyba czołowa, wycieki oleju z rury interlokutora , hałaśliwa praca zacisków hamulcowych, niesprawny system wspomagania kierownicy, niesprane podgrzewanie siedzeń i wentylacja, niesprawna nawigacja (brak anteny (...)), hałaśliwa praca zawieszenia tylnego , pęknięty zderzak przedni, niesymetrycznie zamontowana pokrywa przednia, niesprawna praca silnika(brak mocy , niepokojące odgłosy z silnika przy przyspieszaniu), uszkodzona przekładnia kierownicza, (duży opór podczas pracy hałas i przeskoki podczas manewrów parkingowych), korozja podwozia pojazdu , uszkodzony przepływomierz, uszkodzony zawór (...), usterka skrzyni biegów z wyciekami oleju przekładniowego, niesprawny układ dogrzewania silnika, niesprawne webasto (niesprawna instalacja elektryczna powodująca samorozładowanie akumulatora) niesprawny układ automatycznej klimatyzacji, zły stan przewodów hamulcowych , nieprawidłowa praca zacisku hamulcowego koła tylnego , wycieki oleju z silnika, nieprawy układ samopoziomowania reflektorów, nieszczelny układ chłodzenia

silnika, błędy systemu (...) i (...), nieszczelny układ zawieszenia hydropneumatycznego, brak ogranicznika w przednich lewych drzwiach, niedające się odpowietrzyć do końca hamulce, uszkodzony podnośnik szyby w prawych drzwiach tylnych, niesprawny układ poziomowania tylnego zawieszenia, bicie hamulców podczas hamowania.

Wady w postaci: korozji podwozia, niesprawności układu hamulcowego i kierowniczego oraz samoregulacji reflektorów zagrażają bezpieczeństwu w ruchu. Wady w postaci usterek systemów sterujących pracą silnika, skrzyni biegów i układu elektrycznego uniemożliwiają normalną eksploatację pojazdu.

Stan techniczny samochodu jest nieadekwatny(znacznie gorszy) do jego wieku i wykazanego w umowie przebiegu.

(dowód: opinia biegłego sądowego z zakresu techniki motoryzacyjnej inż. M. P. z dnia 6.06.2016 oraz opinia uzupełniająca z dnia 24.08 2016r. k. 85-89 i 115- 120)

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Przeprowadzone dowody pozwoliły na ustalenie wszystkich istotnych w sprawie okoliczności. Nie było dowodów którym należałoby odmówić wiarygodności. W świetle poczynionych ustaleń należy stwierdzić, że powód skutecznie odstąpił od umowy sprzedaży samochodu osobowego marki m. zawartej z pozwanym w dniu 5.11.2015r. Pismo powoda z dnia 12.11.2015r. zawierające oświadczenie o odstąpieniu od umowy pozwany otrzymał w dniu 17.11.2005 r. – co było bezsporne.

Określona w art. 556§1 kc odpowiedzialność sprzedawcy za wady fizyczne rzeczy sprzedanej odnosi się także do rzeczy używanych, nie obejmuje ona odpowiedzialności za takie zmniejszenie wartości lub użyteczności rzeczy, które jest normalnym następstwem jej prawidłowego używania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 1977 r. III CZP 11/77).

Zwrócić należy uwagę na to, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi jest niezależna od winy i obciąża sprzedawcę niezależnie od tego czy wiedział i czy mógł wiedzieć o tym że sprzedana rzecz ma wady.

W razie ujawnienia się wad kupującemu zgodnie z art. 560§1 kc przysługuje uprawnienie do odstąpienia od umowy albo do żądania obniżenia ceny. Wybór uprawnienia należy do kupującego a uprawnienia te wykluczają się wzajemnie.

W celu skorzystania ze wskazanych uprawnień kupujący powinien zawiadomić sprzedawcę o wadzie w terminie miesiąca od jej wykrycia(tzw. akty staranności kupującego art. 563§1 kc)). Skuteczność odstąpienia od umowy zależy od istnienia wady.

Odnosząc powyższe zasady do niniejszej sprawy stwierdzić należy, że powód dochował aktów staranności warunkujących skorzystanie z rękojmi. Zawiadomił bowiem sprzedawcę o wadach i złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy niezwłocznie po stwierdzeniu wady.

Skoro jednak powód już w piśmie z dnia 12.11.2015r. oświadczył, że odstępuje od umowy, to już wówczas dokonał on wyboru roszczenia i nie mógł skorzystać z roszczenia o obniżenie ceny.

Spór stron sprowadzał się więc do oceny skuteczności oświadczenia powoda z dnia 12.11.2015r. o odstąpieniu od umowy a w szczególności dotyczył tego czy samochód faktycznie posiadał wady, na które powołał się powód odstępując od umowy, czy też pojazd nie miał wad a jego stan wynikał z normalnego zużycia będącego wynikiem wieloletniego użytkowania. Pozwany twierdził bowiem, że stan pojazdu był powodowi znany a odpowiadał on wiekowi samochodu. Przedmiotem sprzedaży było bowiem auto 15 – letnie.

Wątpliwości zakresie stanu samochodu nie pozostawia opinia biegłego rzeczoznawcy samochodowego M. P., w której biegły wskazał na szereg wad spornego samochodu, a wśród nich wymienił także wady związane z wadliwą pracą układów sterujący pracą silnika (określone przez powoda jako utrata mocy silnika) oraz przekładni kierowniczej. Z opinii biegłego wynika, iż stan samochodu nie jest adekwatny do wieku i wykazywanego przebiegu a pojazd jest

zużyty w stopniu uniemożliwiającym jego normalną eksploatację. Niektóre ze stwierdzonych usterek zagrażają przy tym nawet bezpieczeństwu w ruchu drogowym. Opinia jest zupełna, jasna i logiczna. Biegły ustosunkował się w opinii uzupełniającej do wszystkich zarzutów strony pozwanej. Brak podstaw do kwestionowania rzetelności opinii. Sąd podzielił opinię biegłego. Dowód ten potwierdza w pełni twierdzenia powoda, co do stwierdzenia przez powoda w kilka dni po zakupie pojazdu, przy pierwszej dłuższej przejażdżce nieznanymi mu podczas zakupu wad pojazdu. Wady te, związane z pracą silnika i przekładnią kierowniczą nie ujawniły się przy oględzinach i stosunkowo krótkiej przejażdżce poprzedzającej zakup auta.

Twierdzenia i zeznania powoda, co do okoliczności ujawnienia wadliwej pracy silnika znajdują przy tym potwierdzenie w zeznaniach żony powoda, opisującej okoliczności wyjazdu do O. w kilka dni po zakupie auta, gdy podczas wyprzedzania innego pojazdu samochód tracił moc.

Okoliczności ponoszone przez pozwanego, iż dbał on o auto i dokonywał w nim niezbędnych napraw nie mają zatem żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zresztą pozwany jak sam zeznał kupił auto zaledwie rok czasu przed odsprzedając go powodowi a zatem jego zeznania obejmują jedynie krótki wycinek z historii użytkowania samochodu. Jeszcze raz należy uwypuklić to, że odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi jest niezależna od wiedzy sprzedawcy o wadach.

Skutkiem odstąpienia przez pozwanego od umowy z dniem 17.11.2015r. (data doręczenia oświadczenia pozwanemu) było zniweczenie skutków rzeczowych umowy sprzedaży. Własność pojazdu powróciła do pozwanego zaś obowiązki stron ukształtowane zostały w sposób określony w art. 494 §1 kc (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 .02.2003r. III CZP 80/2002). Zgodnie z powołanym przepisem strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy, a druga strona obowiązana jest to przyjąć. Strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Niewątpliwie zatem powód powinien zwrócić pozwanemu samochód będący przedmiotem umowy natomiast pozwany zobowiązany jest do zwrotu ceny w kwocie 9.000,- zł oraz naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Odpowiedzialność pozwanego za szkodę opiera się przy tym na ogólnych zasadach (art. 471 kc), co oznacza, że pozwany odpowiada wyłącznie za szkodę pozostającą w normalnym związku przyczynowym pomiędzy sprzedażą wadliwej rzeczy a szkodą. O ile za taką szkodę - wynikającą z zawarcia umowy - można w niniejszej sprawie uznać opłatę w kwocie 180 zł z tytułu podatku od czynności cywilnoprawnych oraz kwotę 172,2 zł z tytułu kosztów diagnostyki pojazdu zleconej przez powoda (wobec zakwestionowania wadliwości pojazdu przez pozwanego), to brak podstaw do rozciągnięcia odpowiedzialności pozwanego na dalsze opłaty i koszty ponoszone przez powoda (w istocie rzeczy we własnym interesie) po odstąpieniu od umowy. Powód nie musiał w związku z zawartą umową, od której odstąpił w dniu 17 listopada 2015r. ponosić w późniejszym okresie wydatków na różne na naprawy, wymiany płynów, opłaty, składkę OC, koszty paliwa itp.

W tych warunkach na podstawie art. 471 kc w zw. z art 494§1 kc uzasadnione jest żądanie powoda do wysokości 9.352.20 zł (w tym 9000 zł z tytułu zwrotu ceny sprzedaży oraz 352,20 zł tytułem odszkodowania) o czym orzeczono w pkt I wyroku. Orzeczenie w zakresie odsetek znajduje podstawę w art. 481§ 1 kc.

Żądania powoda przekraczające zasadzoną kwotę jako nieuzasadnione oddalono (pkt II wyroku).

Przechodząc do oceny zarzutu potrącenia zgłoszonego przez pozwanego wskazać należy, że skutkiem odstąpienia od umowy sprzedaży, oprócz przejścia własności rzeczy sprzedanej na sprzedawcę jest utrata prawa do korzystania z tej rzeczy przez kupującego. Sporny samochód po odstąpieniu przez powoda od umowy stał się bowiem rzeczą pozwanego (rzeczą cudzą). Prawo do korzystania z rzeczy nie wynika przy tym z powołanego przez powoda prawa zatrzymania (art. 496 kc) Co więcej, posiadacz korzystający bez tytułu prawnego z cudzej rzeczy powołujący się jedynie na prawo zatrzymania, obowiązany jest co do zasady do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia z tego tytułu. Wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy o jakim mowa art. 224 kc i art. 225 kc w zw. z art. 230 kc oznacza wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy danego rodzaju którego wysokość należy określać według stawek rynkowych. Wynagrodzenie to musi być

przy tym obiektywnie możliwe do uzyskania. Podnosząc w niniejszej sprawie zarzut potrącenia kwoty 9.528,- zł tytułem wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z zatrzymanego samochodu, pozwany powinien był udowodnić nie tylko fakt korzystania przez powoda z samochodu ale również i wysokość wynagrodzenia. Tymczasem pozwany skonstruował zarzut potrącenia wyłącznie w oparciu o stawki najmu samochodów „średniej klasy” uzyskiwane w wypożyczalniach samochodowych. Z istoty rzeczy tak sformułowany zarzut potrącenia nie mógł okazać się zasadny w niniejszej sprawie , gdyż zachodzi zasadnicza różnica pomiędzy samochodami „średniej klasy” wypożyczanymi w wypożyczalniach (sprawnymi i stosunkowo nowymi) a samochodem pozwanego(starym i niesprawnym technicznie). Samochód pozwanego jedynie nominalnie według marki i modelu może zostać zaliczony do pojazdów „ średniej klasy” , faktycznie jednak nie mógłby być on być przedmiotem najmu z uwagi na wiek i stan techniczny. W ocenie Sądu nie wykazał zatem pozwany wysokości należnego mu wynagrodzenia za korzystanie z samochodu przez powoda. Dlatego zarzutu potrącenia Sąd nie uwzględnił.

Koszty procesu stosownie do wyniku procesu Sąd rozdzielił na podstawie art. 100 kpc. Powód wygrał sprawę w 84% przegrał w 16% . Całkowite koszty stron wyniosły 3.571,84 zł w tym poniesione przez powoda 1154,84 zł (opłata od pozwu 554 zł, zaliczki na biegłego 600,84 zł) a poniesione przez pozwanego 2.417 zł (wynagrodzenie pełnomocnika z opłatą skarbową od pełn.)/ Pozwanego obciąża 84%

kosztów to jest suma 3000,34 zł (3.571,84 x84%) a ponieważ poniósł jedynie 2. 417 zł różnicę w kwocie 353,- zł powinien zwrócić powodowi (pkt III wyroku).

W tej samej proporcji na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych obciążano strony obowiązkiem zwrotu kosztów wyłożonych przez Skarb Państwa na opinię biegłego (pkt IV i V)

z/

(...)

(...)

(...)

(...)